

# Szanty, Bum cyk cyk

Bum cyk, cyk i rata rata  
Nie ma to jak los pirata,  
Kto na drodze raz mu stanie  
Z tego kasza na śniadanie.

Kiedy pirat się obudzi  
Myje rączki, ząbki, buzię  
Z mlekiem pije szybko kawę  
I wyrusza na wyprawę.

Na wyprawie tysiąc zdarzeń  
Sztormy, bitwy, abordaże,  
Salwy z armat, pojedynki,  
Wory złota i łupów skrzynki.

Lecz przygoda znika sama  
Gdy nad morzem staje mama.  
Piratowi palcem grozi -  
- Znów łazienka cała w wodzie!